

od GŁOSU

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Dokończenie ze str. 1

Przed kilkoma dniami o-
biegła prasę krajową
informacja PAP o skazaniu
na kary więzienia i grzywu-
ny członków dyrekcji Przed-
siębiorstwa Budownictwa
Rolniczego w Braniewie,
którzy w ciągu półtora ro-
ku „falszowali sprawozda-
nia” w zakresie wykony-
wania planów produkcyj-
nych. Mówiąc po prostu:
oszukiwali. Podpisywali się
pod sprawozdaniami, w któ-
rych do wykonania planów
było „dopisane” 36 milio-
nów złotych. W wyniku te-
go fałszerstwa oni i grupa
innych pracowników pobra-
li ponad 50 000 zł nie na-
leżnych nagród i premii.

Ale przecież nie o te w y-
t u d z o n e nagrody przede
wszystkim chodzi, chociaż
aspekt moralny takiego po-
stępowania zasługuje na
jednoznaczne potępienie.
Rzecz w tym, iż mamy do
czynienia z jednym z naj-
bardziej szkodliwych prze-
jawów działalności pozor-
nej, dającej efekty w ca-
łym tego słowa znaczeniu
papierowe. Dalej — fał-
szywe sprawozdanie czy in-
formacja zniekształcają re-
czywisty stan rzeczy, ogrom-
nie utrudniając tym sa-
mym podejmowanie traf-
nych decyzji gospodarczych
i społecznych. A to już zna-
czy, że skutki takiego po-
stępowania w skumulowa-
nej postaci mogą się odbić
niekorzystnie na sytuacji
każdego z nas.

Fakt, iż w środkach ma-
sowego przekazu zaczyna-
ją się pojawiać podobne ko-
munikaty (nie jest to bo-
wiem pierwszy przypadek
w minionych miesiącach)
świadczą, iż uruchomiony
został nowy tor działania,
prowadzący do bezkompromi-
sowej walki z fałszywą
sprawozdawczością oraz do
podniesienia rangi rzetelnej
informacji w systemie na-
szej gospodarki. Do dalsze-
go wzrostu siły kraju i no-
myślności jego obywateli.
KM

kreślił poparcie Polski dla za-
wartych w tym przemówieniu
propozycji. Sprawa najważniej-
szą jest obecnie osiągnięcie po-
rozumienia w kwestii zahamo-
wania wyścigu zbrojeń i wej-
ście na drogę ich ograniczenia,
bez naruszania bezpieczeństwa
żadnej ze stron.

Podczas rozmów w Moskwie
omówiono również wyniki kon-
ferencji w Belgradzie, wskazu-
jąc, że niezależnie od występu-
jących tam prób ingerowania
w sprawy wewnętrzne innych
państw, wykazała ona, że
wszyscy sygnatariusze KBWE
stoją nadal na gruncie zasad
Aktu Końcowego z Helsinek.

We wszystkich sprawach mo-
ja wizyta w Moskwie — wy-
kazała, że współpraca z ZSRR
ma wielkie perspektywy i że
w osobie Leonida Breżniewa i
partii radzieckich komunistów
naród nasz ma szczerych i od-
danych przyjaciół.

Przechodząc do tematyki go-
spodarczej E. Gierek ponownie
nawiązał do znaczenia współ-
pracy z ZSRR i krajami socja-
listycznymi, mówiąc, że w
obrotach z krajami kapitalis-
tycznymi musimy coraz czę-
ściej pokonywać bariery o cha-
akterze protekcyjnym. Stara-
my się pokonywać te trudności
poprzez rozwój produkcji eks-
portowej, poprawę jej jakości
i doskonałość pracy handlu
z zagranicą.

Potencjał naukowo-badaw-
czy naszego kraju pozwala,
aby w znacznie szerszym za-
kresie opierać rozwój polskiej
gospodarki na projektach, kon-
strukcjach i rozwiązaniach

technologicznych opracowa-
nych przez polskich uczo-
nych i inżynierów. Liczymy
na większy udział nauki w
opracowywaniu i wdrażaniu
własnych, nowoczesnych roz-
wiązań. Wiele oczekujemy rów-
nież od masowego ruchu ra-
cjonalizatorskiego i wynalaz-
czego. Problematyce tej —
poinformował E. Gierek —
poświęcone będzie najbliższe
XII Plenum KC PZPR.

W ostatnim czasie — po-
informował I sekretarz KC
PZPR — podjęte zostały prace
nad sprecyzowaniem kierun-
ków społeczno-gospodarczego
rozwoju Polski w latach 1981-
1985.

Głównym celem jest zapew-
nienie warunków dla pomyśl-
nej realizacji długofalowych
programów społeczno-gospo-
darczych. E. Gierek wymie-
nił tu programy poprawy
żywienia narodu, rozwoju
budownictwa mieszkaniowego
i produkcji rynkowej.

Odpowiadając na pytania
Edward Gierek stwierdził m.
in., że sprawa produkcji zwie-
rzęcej i występujące w tej
dziedzinie tendencje są obec-
nie przedmiotem wnikliwej
analizy.

Podkreślając znaczenie przy-
padającej w br. 60 rocznicy
odzyskania przez Polskę nie-
podległości, Edward Gierek
stwierdził, że dokonania i do-
robiek pokoleń, które walczy-
ły o ustanowienie niepodle-
głego bytu dla naszej ojczy-
zny nie mogą zostać zapom-
niane.

Na zakończenie I sekretarz
KC PZPR wyraził uznanie dla
dotychczasowej pracy środo-
wiska dziennikarskiego w

służbie partii, narodu oraz zło-
żył w związku ze zbliżającym
się Świętem 1 Maja wszyst-
kim dziennikarzom serdeczne
życzenia dalszych osiągnięć
w pracy zawodowej i powo-
dzenia w życiu osobistym.

Tego samego dnia I sekre-
tarz KC PZPR Edward Gie-
rek spotkał się z członkami
Prezydium Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Dzienni-
karzy Polskich. W spotkaniu
uczestniczyli: zastępca człon-
ka Biura Politycznego, sekre-
tarz KC PZPR Jerzy Łu-
kaszewicz oraz kierownik Wy-
działu Prasy, Radia i Tele-
wizji KC Kazimierz Roko-
szewski. Nowo wybrany prze-
wodniczący ZG SDP, Józef
Barecki poinformował I sekre-
tarza KC PZPR o niektó-
rych problemach pracy i wa-
runkach życia dziennikarzy, a
także o zamierzeniach orga-
nizacji dziennikarskiej, wy-
nikających z uchwał ostatnie-
go walnego zjazdu.

Zabierając głos Edward Gie-
rek wysoko ocenił pracę pol-
skich dziennikarzy. Mówił o
zadaniach prasy, radia i tele-
wizji związanych z dalszym
rozwojem kraju, realizacją
celów polityki partii, poko-
nywaniem występujących na-
pięć i trudności. I sekretarz
KC PZPR wyraził uznanie
dla działalności organizacji
dziennikarskiej i życzył człon-
kom Prezydium ZG SDP dal-
szych osiągnięć. Podziękował
również serdecznie poprzednie-
mu przewodniczącemu Zarzą-
du Głównego Janowi Miet-
kowskiemu za wkład wniesio-
ny w rozwój SDP. (PAP)

Pomysły za miliardy

Osiągnięcia i perspektywy
wynalazczości pracowniczej

Każda złotówka wydana na
realizację pomysłu racjona-
lizatorskiego zwraca się średnio
8-krotnie. Tylko w latach
1971—1976 zastosowanie blis-
ko 800 000 projektów pracow-
niczych przyniosło w rezulta-
cie 62 mld zł oszczędności.
Inspirowany przez związki za-
wodowe, NOT i organizacje
młodzieżowe ruch wynalaz-
czości i racjonalizacji stwarza
możliwości lepszego wykorzy-
stywania istniejących rezerw,
oszczędniejszego gospodaro-
wania surowcami i energią,
czasem pracy ludzi i maszyn.
Ma on również istotny
wpływ na aktywizację spo-
łeczno-produkcyjną załóg.

Główną płaszczyzną rozwo-
ju aktywności wynalazczej za-
lóg w przedsiębiorstwach i fa-
brykach są organizowane do-
rocznie przez CRZZ i ZG NOT
konkursy o tytuły: „Mistrza
racjonalizacji” i „Przodujące-
go klubu techniki i racjona-
lizacji”. O popularności tego
współzawodnictwa świadczy
fakt, że w ubr. uczestniczyło
w nim około 235 000 racjona-
lizatorów i 5 500 klubów. Z
około 260 000 zgłoszonych
wniosków — 170 000 już zasto-
sowano w praktyce, przynio-
sło to gospodarce narodowej
22 mld zł oszczędności. Pod
względem liczby zgłaszanych
wniosków Polska znajduje się
obecnie na 8 miejscu w świe-
cie, istnieją więc spore mógli-
wości dalszego rozwoju racjo-
nalizacji pracowniczej.

Zwraca się na to uwagę w
wydanych niedawno wytycz-

nych Sekretariatu KC PZPR
w sprawie lepszego wykorzy-
stania rodzimej myśli tech-
nicznej. W dokumencie tym
podkreśla się także koniecz-
ność skoncentrowania aktyw-
ności wynalazców i racjona-
lizatorów na tematach ściśle
związanych z aktualnymi po-
trezbami kraju i gospodarki
narodowej. Chodzi o podej-
mowanie zagadnień związa-
nych z podnoszeniem jakości
i nowoczesności wyrobów, roz-
wojem produkcji eksporto-
wej, zwiększeniem efektyw-
ności wykorzystania maszyn i
urządzeń oraz środków trans-
portu, zmniejszeniem zużycia
paliw i energii, obniżeniem
pracochłonności, poprawą
organizacji pracy itp.

Istotnym warunkiem dalsze-
go rozwoju ruchu wynalazcze-
go jest rozszerzenie współpra-
cy naukowców z inżynierami
i robotnikami z zakładów pro-
dukcyjnych.

Z wielu doświadczeń wynika,
że nie wszędzie jeszcze dzia-
łalność racjonalizatorów spo-
tyka się z konieczną aproba-
tą, zrozumieniem i pomocą ad-
ministracji przedsiębiorstw.
Odnosi się do przypadków obo-
jętności i braku uznania dla
nowatorów.

Kierownictwa
przedsiębiorstw nie zawsze w
terminie realizują słuszne pro-
pozycje załóg dotyczące uspra-
wniania organizacji i me-
tod produkcji. Obecnie około
40 procent wniosków, z róż-
nych przyczyn odkłada się do
akt. (PAP)

Radziecko-chińskie
rozmowy graniczne

W środę przybył do Pekinu
przewodniczący radzieckiej delega-
cji rządowej na radziecko-chiń-
skie rozmowy w sprawie uregu-
lania problemów granicznych,
wiceminister spraw zagranicz-
nych ZSRR, Leonid Iljczew. Na
lotnisku L. Iljczewa powitał prze-
wodniczący delegacji chińskiej,
wiceminister spraw zagranicznych
ChRL, Ju Czan. (PAP)

Pierwszomajowe czyny, spotkania, imprezy

Dokończenie ze str. 1

czym odkrywkę „Władysław-
ów” za wzorowe tempo i ja-
kość prac, gwarantujące krajo-
wi produkcję większej ilości
energii elektrycznej.

Przebywający wczoraj w Ko-
nińskim członek Biura Poli-
tycznego KC partii, wicepre-
mier Jan Szydłak odwiedził
również odkrywkę „Józwin” w
kopalni „Konin” oraz elektrow-
nię „Pątnów”; spotkał się tak-
że z kierownictwem politycz-
nym województwa. (woj)

Od wtorku 25 bm. trwają w
Kaliskiem spotkania egzeku-
tyw komitetów zakładowych
partii oraz dyrekcji przedsię-
wzięcia i instytucji z przodu-
jącymi pracownikami. Najlep-
si z nich otrzymują dyplomy,
listy pochwalne oraz nagro-
dy. Główne imprezy o charak-
terze wojewódzkim w ramach
obchodów święta klasy robot-
niczej odbędą się dzisiaj. W
godzinach rannych nastąpi
wpis 22 zasłużonych do Księgi
Witnych Przewodników Pra-
cy Socjalistycznej Wojewódz-
twa Kaliskiego. Następnie w
Kępnie oraz w pobliskiej wsi
Krajkowy odbędą się woje-
wódzkie imprezy w ramach
obchodów Święta Pracy. Od-
dane zostaną dwa nowe obiek-
ty: dom socjalny „Montoch-
mu” oraz wybudowany w czy-
nie społecznym Wiejski Dom
Kultury w Krajkowach. Tam
wskanie w sali widowiskowej,
podczas akademii wojewódz-
kiej z udziałem przedstawicieli
władz partyjnych i admi-
nistracyjnych regionu spotka-
ją się weterani ruchu robotni-
czego, przodownicy pracy,
młodzież. Załogi przedsię-
wzięcia Kaliskiego realizują
podjęte zobowiązania i czyny.
M. in. pracownicy Kaliskich
Zakładów Koncentratów Spo-
żywczych „Winiary” dostarczą
na rynek 200 ton rosół w ko-
stkach, a także dodatkowe
ilości makaronów. (par)

Miasta i wsie Leszczyńskie-
go przybrały odświętny wy-
gląd. Twórczą aktywnością
częstą mieszkańców wojewódz-
twa międzynarodowy dzień so-
lidarności ludzi pracy. Pierw-
szomajowy czyn podjęła załoga
Kombinat PGR w Gó-

rze. Ponad 1600 pracowników
gospodarstw w Górze, Zabo-
rowie, Wasosz, Kietlowie, Na-
ratowie, Długich Starych, Kło-
dzie oraz Zakładu Remonto-
wo-Budowlanego w Górze —
porządkowało obiekty gospo-
darskie, urządziło skwery
i parki. Aktywności społeczno-
produkcyjnej młodzieży dla
uczenia Majowego Święta
towarzyszą działania na rzecz
wzbogacenia funduszu festi-
walowego „Hawana 78”. Le-
szczynscy ZSMP-owcy urze-
czywistniają porozumienie za-
warte z Wojewódzkim Przed-
siębiorstwem Gospodarki Ko-
munalnej, pomagając w po-
rządkowaniu parków, skwe-
rów i ulic. Młodzi ze Społ-
dzielni Pracy Przemysłu Skó-
rzanego w Gostyniu — podjęli
ponadplanową produkcję po-
szukiwanych wyrobów. Tego-
roczne obchody pierwszomajo-
we w Gostyniu zbiegają się z
700-leciem tego miasta. (res)

Załogi zakładów pracy woje-
wództwa pilskiego dla ucze-
nia Święta 1 Maja podejmują
realizując czyny produkcyjne
i społeczne. Przed terminem
zakończyła remont hal produk-
cyjnych załoga Zakładów
Płyt Pilśniowych w Czarnko-
wie, która dzięki temu wypro-
dukuje w czynie pierwszoma-
jowym dodatkową ilość płyt
lakierowanych wartości 3 mln
złotych. Z inicjatywy organi-
zacji partyjnej i młodzieżo-
wej Chodzieskich Zakładów
Porcelany i Porcelitu załoga
wyprodukowała dodatkowe wy-
roby z porcelany i porcelitu
wartości prawie 10 mln zło-
tych. 200 ton pasz zapewni w
czynie pierwszomajowym za-
łoga Wytwórni Pasz w Wał-
czu, a załoga PGR Międzyzle-
sie wyhoduje dodatkowo 800
warchlaków. Kulminacyjnym
punktem obchodów Święta 1
Maja będą: akademie w Wo-
jewódzkim Domu Kultury i
pochody 1-majowe. Przed aka-
demiami w siedzibie KW PZPR
odbędzie się spotkanie z
przedstawicielami ludzi pracy
wszystkich środowisk Pilskie-
go, połączone z wpisaniem 19
osób do Złotej Księgi Ludzi
Zasłużonych w Rozwoju Wo-
jewództwa Pilskiego. (ryk)

Aktywną postawą współ-
tworzą mieszkańcy Poznań-
skiego, praktyczne wartości
idei „Polak potrafi”. Podej-
mowane z okazji Majowego
Święta czyny wzbogacają do-
robiek regionu, kraju. Dzisiaj
w Śremie odbędzie się prze-
kazanie do użytku nowego
dworca PKS oraz spotkanie z
działaczami ruchu robotnicze-
go. Wszystkie miejscowości
województwa przybrały już
pierwszomajowe barwy, odby-
wają się akademie, wieczor-
nice, imprezy kulturalne i
sportowe. M. in. gminna aka-
demie okolicznościowa odbę-
dzie się dzisiaj w Rokietnicy,
a 1 maja zostaną zorganizowa-
wane tutaj zawody sportowe
oraz zabawa ludowa. W Pnie
wach odbywają się wieczor-
niki zakładowe i środowi-
skowe oraz spotkania z ludź-
mi dobrej roboty, działaczami
społecznymi i weteranami
ruchu robotniczego. Podobne
spotkania organizowane są do
30 bm. w Nowym Tomysiu;
przewidziano m. in. uho-
nowanie łuki dobrej roboty i
wpisanie ich nazwisk do księ-
gi pamiątkowej; natomiast 1
maja w godzinach popołudnio-
wych zorganizowane zostaną
gry i zabawy sportowe, kier-
masz książki. Interesujący pro-
gram imprez pierwszomajo-
wych przygotowany w Śre-
mie: jutro, w sali widowiskowej
Odlewni Żeliwa odbędzie
się koncert symfoniczny, a po-
jutrze w Muzeum Śremskim
nastąpi otwarcie wystawy
pn. „Osiągnięcia produkcyjne
kluczowych zakładów pracy”;
w dniu Majowego Święta na-
tomiał zorganizowano m. in.
pokazy lotnicze na stadionie
sportowym oraz zabawy ludo-
we. (res)

W hali Kolejowych Zakła-
dów Zabezpieczenia Ruchu i
Łączności w Poznaniu odbyła
się wczoraj masówka przed-
stawicieli ponad 10-tysięcznej
załogi Wezła PKP. 40 koleja-
rzy otrzymało z rąk I sekre-
tarza Komitetu Dzielnicego
PZPR Poznań — Wilda,
Kazimierza Wierskiego, par-
tyjne legitymacje, zaś 100 o-
sobom wręczono odznaki
„Przodownik pracy socjalis-
cznej”. (bop)

Prowokacja obroncy
w procesie
oprawców z Majdanka

W toczącym się od 28 mie-
sięcy przed sądem w Duessel-
dorfie procesie przeciwko o-
prawcom hitlerowskiego obo-
zu zagłady na Majdanku —
obroncą jednej z oskarżonych,
Hildegard Laechert zwanej
„krwawą Brygidą”, jest adwo-
kat Ludwik Bock.

Nawet część prasy zachod-
noniemieckiej zwróciła na
Bocka uwagę, kiedy broniąc
oprawców z Majdanka, któ-
rym akt oskarżenia zarzuca
zamordowanie lub udział w
zamordowaniu co najmniej
czwórce miliona osób, twier-
dził, że nie było obozów za-
głady, a piece krematoryjne
zostały zbudowane... po woj-
nie. On także wystąpił na sa-
li sądu w Duesseldorfie z pro-
wokacyjnym wnioskiem o a-
resztowanie świadka z Polski
za to, że jako więzień obozu
na Majdanku musiał na polec-
enie oprawców nosić puszki
z cyklohem do komór gazo-
wych.

Po blisko dwu i pół latach
od rozpoczęcia procesu Bock
wystąpił z nową prowokacją.
Złożył w sądzie wniosek o
zwolnienie go z obowiązków
obrony „krwawej Brygidy”
ponieważ rzekomo nie może
należycie bronić interesów
swojej klientki, gdyż część
prasy zachodnoniemieckiej
podjęła przeciwko niemu kam-
panię. Uważa on, że również
zespół sędziowski utrudnia
mu wykonywanie obowiąz-
ków. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-
stitutu Meteorologii i Gospodar-
ki Wodnej przewiduje na dziś
w Wielkopolsce: zachmurzenie
małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od
plus 10 do 12, minimalna — od 0
do minus 2 stopni. Wiatry słabe
i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 19 notowano:
w Kaliszu plus 6, Kole 4, Lesz-
nie 8, Pile 6 i Poznaniu 5 stopni.
Ciśnienie 750,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Zbyszek Kruszoń

KRONIKA DNIA

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ I. FRANKO

26 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przeby-
wającego w Polsce związkowego sekretarza do spraw sprawiedli-
wości i organizacji administracji państwowej Jugosławii, przewo-
dniczącego części jugosłowiańskiej polsko-jugosłowiańskiego komite-
tu współpracy gospodarczej — Iwana Franko. Omówiono aktualne
zagadnienia polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej i wy-
miany handlowej. Pozytywnie oceniono rozszerzającą się współpraca
w podstawowych dziedzinach gospodarczych obu krajów, pod-
kreślając, że istnieją możliwości dalszego rozwoju kooperacji oraz
wzrostu obrotów handlowych. W spotkaniu uczestniczyli: wicepre-
zes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski i minister handlu za-
granicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski. (PAP)

AMBASADOR CSRS U H. JABŁOŃSKIEGO

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 26 bm.
na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełno-
mocnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Jindřicha
Rehorka, który złożył listy uwierzyteliujące. Następnie amb. Re-
horek został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na
audiencji prywatnej. W związku z objęciem misji w Polsce amb.
J. Rehorek, w asyście członków ambasady, złożył wieniec na Gro-
bie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Targi międzynarodowe

Dokończenie ze str. 1

uczestników sesji z historią,
teraźniejszością i specyfiką
poznanskich targów, wygłosił
dyrektor Zarządu MTP —
Henryk Sitarek.

W ciągu dwóch dni obrad
uczestnicy konferencji, w któ-
rej oprócz naukowców biorą
udział przedstawiciele central
handlu zagranicznego, wiel-
kich przedsiębiorstw ekspor-
tujących, przedstawiciele mi-
ędzynarodowych organizacji tar-
gowych oraz dyrekcji niektó-
rych targów europejskich, dys-
kutować będą na temat wielo-
płaszczyznowej roli jaką tar-
gi międzynarodowe odgrywa-
ją nie tylko w gospodarce po-
szczególnych krajów, ale rów-

nież we współczesnej gospo-
darce światowej.

Również wczoraj w holu
Urzędu Wojewódzkiego nastą-
piło otwarcie wystawy pt.
„Międzynarodowe Targi Po-
znańskie w rozwoju history-
cznym”. Opracowania meryto-
ryczne wystawy dokonała
dr Maria Barbara Topolska.
Organizatorem — Zarządowi
MTP — udało się zgromadzić
szereg cennych dokumentów,
fotogramów, planów i wyda-
nictw obrazujących historię i
teraźniejszość MTP. Wystawa
czynna będzie do 30 czerwca
br. Organizatorzy planują ot-
warcie w połowie maja mniej-
szej wystawy o podobnej te-
matyce w holu kina „Wilda”.
(map)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz
i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczeln-
nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczo 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin
druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszpraka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-
ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-
nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J-5

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Jak działa nowy system ekonomiczno-finansowy

Przed 5 laty przystąpiliśmy do wdrażania nowego systemu ekonomiczno-finansowego; wiele dużych przedsiębiorstw i całych zjednoczeń zaczęło pracować w ramach wielkich organizacji gospodarczych. Od 1973 r., zarówno w wewnętrznych, jak i zewnętrznych warunkach gospodarowania na stały się jednakże ogromne zmiany. Wynikiem tych zmian było przyjęcie przed rokiem — uchwałą Rady Ministrów — zmodyfikowanego systemu funkcjonowania organizacji gospodarczych, który, utrzymując w pełni podstawowe zasady systemu dostosowywał go do celów i warunków realizacji narodowego planu społeczno-gospodarczego na lata 1976 — 1980.

Początkowy system „wogowski” nastawiony był przede wszystkim na — konieczne wówczas — zdynamizowanie gospodarki; modyfikacja miała natomiast na celu stworzenie silnych bodźców dla wzrostu wydajności pracy, lepszego wykorzystania materiałów i surowców. Równocześnie dąży się też do dostosowania funduszu płac do możliwości zaopatrzenia rynku wewnętrznego, aby nie powiększać istniejących już napięć. Słowem chodzi w tych zmianach o lepsze wykorzystanie intensywnych czynników wzrostu gospodarczego, na co zwróciła tak wielką uwagę II Krajowa Konferencja PZPR.

Zasadami zmodyfikowanego systemu objęto w zeszłym roku łącznie 55 przemysłowych organizacji gospodarczych, dających niemal połowę produkcji przemysłowej w kraju. System wprowadzany był w praktyce w trudnych warunkach, w trakcie realizacji zeszłorocznego planu społeczno-gospodarczego. Niemniej, na II Konferencji Partijnej pozytywnie oceniono zdobyte doświadczenia.

II Konferencja Partijna zwróciła również uwagę na konieczność dalszego doskonalenia systemu ekonomiczno-finansowego. Rozwiązania systemowe — co podkreślono również w toku posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR — powinny zwiększać efektywność gospodarowania, wychodząc od podstawowych ogniw procesu produkcyjnego. Niezbędnych rezerw należy szukać przede wszystkim w ramach struktur organizacyjnych fabryk, a nie zjednoczeń czy resortów.

Tymczasem niektóre przedsiębiorstwa i zjednoczenia posługiwały się w swej działalności wskazywanymi, które nie tworzyły jeszcze skutecznej motywacji do poprawy efektywności gospodarowania. Nadal utrzymywała się praktyka tworzenia ukrywanych rezerw na poszczególnych szczeblach zarządzania na wypadek — stosowanego również w praktyce — nadmiernego i sztucznego napinania zadań jeśli chodzi o obniżkę kosztów. Dotyczyło to w praktyce tych normatywów, których za-

niżanie dawało w rezultacie niezastąpienie wysoki wzrost funduszu płac.

Nowy system nie może stać się sam przez się jedynie środkiem na usunięcie istniejących nieprawidłowości. Musi on być powszechnie i konsekwentnie wprowadzany w życie. Dualizm, jaki miał miejsce w zeszłym roku — a w pewnym stopniu również i w bieżącym — zderzenie wcześniej ustalonych wskazywanych i dyrektyw z instrumentami zmodyfikowanego systemu, zmniejszył niewątpliwie rezultaty, których nie można jednak kwestionować. Naczelnym zadaniem instytucji planujących i zarządzających jest odpowiednio wiązanie narodowego planu społeczno-gospodarczego z rozwiązaniami i instrumentami systemu ekonomiczno-finansowego. W roku 1978 należy zatem podjąć skoordynowane działania zmierzające do zweryfikowania limitów i nakazów, aby ograniczyć je do liczby umożliwiającej funkcjonowanie instrumentów systemowych. W ocenie wdrażania nowego systemu zwraca się ponadto uwagę na konieczność stworzenia lepszych warunków działania zmodyfikowanych zasad oraz doskonalenia tych, które nie wywołują oczekiwanych wyników.

Z drugiej strony wiele zależy od przedsiębiorstw i kolektywów zakładowych, które powinny na co dzień ulepszać istniejący porządek organizacyjny. Szerzej należy posługiwać się w tej działalności takimi nie w pełni wykorzystywanymi jeszcze instrumentami, jak normatywny rachunek kosztów, wewnątrz zakładowe rozrachunki gospodarcze, analizę wartości czy doskonalsze systemy premiovania.

Obok właściwych postaw zawodowych, zaangażowania i klimatu moralnego, konieczne jest lepsze zaznajomienie aktywów gospodarczych z problematyką zmodyfikowanego systemu, którego zasady nie są jeszcze w pełni znane. Chodzi też o usunięcie wszelkich ograniczeń hamujących samodzielność działania i inicjatywę o ile mają one na celu uzyskanie poprawy gospodarowania. Ważne jest, aby ludzie byli świadomi swych własnych możliwości w procesie doskonalenia gospodarki.

Zmiany w systemach zarządzania i kierowania oraz związane z nimi rozszerzenie samodzielności organizacji gospodarczych — zwiększa automatycznie rolę kontroli sprawowanej przez instancje i organizacje partijne oraz przez samorząd robotniczy nad pracą aparatu państwowego i gospodarczego. Powinny one wcześniej dostrzegać istniejące jeszcze tendencje do minimalizowania zadań gospodarczych, inspirować działania na rzecz wyważenia wszelkich form społecznej aktywności dążącej do lepszego gospodarowania.

TOMASZ WALAT

Uznanie zagranicy dla Instytutu Zachodniego

Prezydium Ligi Przyjaźni Między Narodami w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyznało niedawno Instytutowi Zachodniemu w Poznaniu „Medal za zasługi w umacnianiu przyjaźni między narodami”. Poznańska placówka naukowa, znana w wielu krajach (nie tylko europejskich) szczególnie żywe kontakty utrzymuje z uczonymi oraz w instytucjach naukowych w NRD. Należą do nich m. in. Instytut fuer Internationale Studien KUN w Lipsku, Instytut fuer Politik und Wirtschaft w

Berlinie oraz Institut fuer Sorbische Volksforschung w Budziszynie. Instytut Zachodni prowadzi z nimi wspólne badania, dokonuje wymiany pracowników, informacji naukowej i wydawnictw. W ramach wymiany bezdewizowej w ubiegłym roku na stażach naukowych przebywało jedenastu pracowników IZ, natomiast w Poznaniu — szesnastu naukowców z NRD.

Instytut Zachodni współpracuje również z placówkami naukowymi w innych krajach, m. in. w ZSRR, Czechosłowa-

cji, RFN, Francji, USA i Wielkiej Brytanii. Prof. dr. hab. Lech Trzeciakowski w ubiegłym roku przez trzy miesiące prowadził wykłady i seminaria na Uniwersytecie Floryda w Gainesville (Stany Zjednoczone), uczestniczył także w pracach komitetu redakcyjnego wspólnej publikacji polsko-zachodniemieckiej. Pracownicy Instytutu brali udział w licznych konferencjach międzynarodowych, m. in. w pracach polsko-zachodniemieckiej Komisji do Spraw Podręczników Szkolnych. (zr)

Mgła ograniczała widoczność do 30 metrów. Pijany kierowca „Skody” wcale się tym nie przejmował. Jechał pięćdziesiątką. Zbliżając się do „zebrzy” zapalił papierosa. Na ulicy Grunwaldzkiej w Poznaniu na przejściu dla pieszych potrącił kobietę i mężczyznę. Zamiast się zatrzymać — przyspieszył. Na jezdni obok ofiar — zabitej niewiasty i ciężko rannego mężczyzny — pozostała rozbita tabliczka rejestracyjna. Dzięki temu MO szybko ujęła sprawcę wypadku Adama Ratajczaka. I zaraz ustalono jeszcze jedno jego przewinienie: jazdę bez aktualnego zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Tym właśnie faktem oskarżony na rozprawie... tłumaczył ucieczkę z miejsca wypadku i nieudzielenie pomocy ofiarom.

„Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem sprawca, który wypadek spowodował, a następnie uciekł z miejsca wypadku nie udzielający pomocy jego ofiarom, działa w okolicznościach szczególnie obciążających i zasługuje na surowy wymiar kary” — stwierdził Sąd Rejonowy w Poznaniu i skazał Adama Ratajczaka na 8 lat pozbawienia wolności orzekając nadto 10-letni zakaz prowadzenia przezeń pojazdów mecha-

nicznych. (Wyrok nie jest prawomocny.)

Na tym można by opis tej sprawy zakończyć, gdyby nie jej smutne to okoliczności. „Smutne” — bo nie doszło do wypadku, gdyby wszyscy występujący w tej sprawie świadkowie respektowali w praktyce podstawową zasadę bez-

Refleksje z sali sądowej

Jeszcze po jednym i za kierownicę

pieczeństwa: wypić — nie pojedziesz. Było wszakże inaczej...

Krytycznego dnia rano Adam Ratajczak, kilka tygodni wcześniej za pijaństwo zwolniony z „Polmozytu”, odwiedził znajomego, który miał mu wyszukać pracę. Mówiono na ten temat przy półlitrowce. Dalszy ciąg libacji odbył się na ulicy, gdzie wspólnie z trzecią jeszcze osobą wysuszone 3 butelki wina, kupione w pobliskich sklepach. Pod wieczór oskarżony wraz z Andrzejem M. wyładował w barze „Fusik”. Tam wypili po jednym piwie, a w następnym lokalu „Pod sosnką” — po kilka butelek tego trunku.

Wprost z baru udali się do Jana L. Kilka dni wcześniej z nim właśnie oskarżony uzgodnił odbiór jego samochodu do naprawy (A. Ratajczak był mechanikiem i już poprzednio kilka razy naprawiał „Skodę” Jana L.) Kiedy do tarli do domu właściciela tego pojazdu Andrzej M. postanowił czekać na ulicy.

Oskarżony sam udał się przede do Jana L. i przebywał u niego około 30 minut. Potem właściciel pojazdu i mechanik pertraktowali jeszcze na ulicy przy zaparkowanym tam samochodzie.

W końcu Jan L., który także miał w czubie, najspokojniej w świecie wręczył oskarżonemu kluczyki i przysiadł się do uruchamiania silnika. Andrzej M. również jakby nigdy nie wgramolił się do samochodu i opadł na siedzenie obok kierowcy. Nikt nie zaprotestował: jakto, chcesz prowadzić po pijanemu?

Niedaleko ujechali bez wypadku. Doszło do niego, chociaż Andrzej M., chyba mniej pijany od oskarżonego,

tuż przed przejściem dla pieszych dostrzegłszy na nim ludzi krzyknął: „W lewo!” On też po potrąceniu kobiety i mężczyzny, kilkakrotnie wyważył oskarżonego, by zatrzymał się i ratował przejeżdżających. Adam Ratajczak miał jednak „niezbity” kontrargument: „nie mogę, bo mam nie-

przedłużone prawo jazdy”. No więc jechali dalej, aż pod dom oskarżonego, gdzie zaparkowali samochód. Kiedy to czynili zauważyli funkcjonariusza MO. Myśląc, że są poszukiwani postanowili nocować w mieszkaniu siostry Andrzeja M. Tak też zrobili, ale nad ranem zostali zatrzymani.

— W dniu wypadku czułem się tak jakbym nie pił alkoholu i byłem przekonany, że mogę prowadzić samochód — powiedział na rozprawie oskarżony.

Andrzej M. nie usprawiedliwiał niczym tego, że nie protestował kie-

gie tyle uczniów. Uważam, że najważniejszą jest dobra organizacja pracy, żeby postępowała bez zahamowań, żeby zawsze można było dotrzymać terminu przymiarki czy gotowego zlecenia. Od nas zależy solidność wykonania usługi i chyba nam się to udaje, bo nikt nie zgłasza reklamacji, a wręcz przeciwnie: klienci wyrażają się o nas z uznaniem, nawet na piśmie.

Pracuję w tym zawodzie już 16 lat, poczyniłam pewne obserwacje. Uważam, iż krawieckie punkty usługowe powinny mieć pierwszeństwo w zaopatrywaniu w tkaniny. Klienci nie mają u nas wyboru, przychodzą z własnymi materiałami, czasem nie odpowiednimi do wybranego fasonu. Od nas zależy, aby klient był zadowolony, trze-



Fot. — H. Kamza

ba więc mu nieraz doradzić czy podpowiedzieć.

Mówiła ANIELA WECHMANN — mistrzyni krawiecka ze Spółdzielni Pracy „Gostynianka” w Gostyniu, woj. leszczyńskiego. (zd)

Ludzie pracy — cele mają wspólne

Rozmowa z Janem Nemoudrym sekretarzem Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych

W ubiegłym tygodniu zakończył w Pradze obrady IX Światowy Kongres Związków Zawodowych. Przedstawicielem polskiej delegacji, a równocześnie reprezentantem środowiska poznańskiego na tym światowym forum ludzi pracy był Jan Nemoudry, sekretarz WK FJN w Poznaniu. Rozmawiamy z nim po powrocie do kraju.

— Trybuna kongresowa była miejscem szczerzej wymiany myśli, poglądów i doświadczeń ludzi pracy z całego świata. Na jakiej płaszczyźnie toczyła się dyskusja?

— Zaproszenie na Kongres przyjęło 356 organizacji z 146 krajów. Była więc to szeroka reprezentacja związkowców z państw o różnych ustrojach politycznych i społecznych, o różnych stopniach rozwoju. Niemniej cel związków zawodowych na świecie jest wspólny — służba sprawie robotniczej; solidarność w walce o poszanowanie praw człowieka, o nowy sprawiedliwy ład ekonomiczny. A możliwości współpracy wynikają przede wszystkim z tego, że cały bez wyjątku ruch zawodowy poszukuje nowych, bardziej efektywnych metod pracy. Wielu delegatów dawało wyraz przeświadczeniu, że taka dyskusja, prowadzona z różnych punktów widzenia może ruchowi zawodowemu na świecie bardzo pomóc.

— Jakim naczelnym problemem poświęcali uwagę przed-

stawiciele 300-milionowej rzeszy ludzi pracy?

— Dyskusja toczyła się wokół spraw związanych z koniecznością poprawy warunków ekonomicznych i społecznych ludzi pracy. Dalej jednym z naczelnych problemów poruszanych podczas Kongresu była sprawa rozbrojenia, co szczególnie teraz wymaga bardziej skutecznego, jednolitego działania międzynarodowych sił społecznych. Światowe forum ludzi pracy domagało się też zapewnienia niezależności ekonomicznej politycznej, wszystkim narodom, przezwyciężenia niedorozwoju, ostatecznego zlikwidowania kolonializmu, faszyzmu i rasizmu, jak również realizacji demokracji ekonomicznej i politycznej.

— Co zaprezentowały delegacje z krajów socjalistycznych w tym z Polski?

— Walka o prawa człowieka, podobnie jak o prawo do życia w pokoju, związana jest ściśle z socjalizmem. Dlatego też uczestniczące w Kongresie państwa wspólnoty socjalistycznej starały się jak najszybciej zaprezentować, jak te oczekiwania, i nadzieje ludzi pracy są realizowane w codziennym działaniu.

Polska delegacja związkowa składała się z przedstawicieli wszystkich środowisk robotniczych. Starali się oni przekazać ludziom pracy z innych stron świata to, jak w Polsce Ludowej tworzymy stosunki społeczne, w których człowiek może żyć godnie, bez uczucia strachu i upokorzenia, bez niepewności jutra, a w poczuciu

przydatności. Związki zawodowe w Polsce — co zaprezentował członek Biura Politycznego przew. CRZZ tow. W. Krucek — ukształtowały nowoczesne i postępowe ustawodawstwo pracy. Możemy poszczycić się tym, że w ostatnich latach znacznie wzrosły płace realne. Do istotnych osiągnięć naszej polityki socjalnej należy zabezpieczenie emerytalne, system zasiłków i zapomóg dla matek wychowujących dzieci, dla dzieci upośledzonych.

— Światowy Kongres powołał pana na stanowisko sekretarza Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych. Co wiąże się z tą nominacją?

— Powołanie mnie na to stanowisko traktuję jako mandat zaufania, przekazany nie mnie osobiście, lecz Polsce jako znaczącemu w ruchu związkowym partnerowi. W ciągu 34 lat nigdy jeszcze przedstawiciele naszego kraju nie byli członkami sekretariatu.

Włączenie do codziennej działalności Światowej Federacji będzie się w moim przekonaniu wiązało nie tylko z koniecznością rozwiązywania wielu różnorodnych spraw ludzi pracy z całego świata, ale stworzy możliwość szerszego niż dotąd wykorzystywania naszych socjalistycznych doświadczeń.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu sukcesów na nowym stanowisku w Pradze.

Rozmawiała

JOLANTA LENARTOWICZ

dy oskarżony siedział za kierownicą, natomiast Jan L. oświadczył:

„Nie zauważyłem, by oskarżony był pijany; nie czułem od niego woni alkoholu”.

Trudno w to uwierzyć, bowiem oskarżony wypił m. in. kilka piw (a więc musiał zionąć alkoholem), zaś zawartość alkoholu w jego krwi — podczas rozmowy z Janem L. — wynosiła 1,2 promille. Oczywiście był więc wywód obrońcy oskarżonego:

„Gdyby świadek Jan L. nie wydał swojego samochodu nietrzeźwemu oskarżonemu, do wypadku nie mógłby dojść. Świadek ten w sposób oczywisty przyczynił się do tego, że oskarżony prowadził samochód po pijanemu”.

Dwóch świadków ponosi zatem odpowiedzialność moralną za tragedię, która rozegrała się 24 października ubiegłego roku przy ul. Grunwaldzkiej. Czym tłumaczyć tolerowanie przez nich pijaka za kierownicą? Solidarnością pijacką (wszak wódka łączy, brata, buduje pomosty) i pijackim obyczajem, który zaleca: po jednym i do roboty. Może nią być także prowadzenie samochodu. Mówi się, że przed wyruszeniem w drogę nigdy nie zawadzi wypić. Zgodnie ze starą tradycją strzeżennego. Nic to, że zrodzona w zupełnie innej epoce.

MICHAŁ ŁUCZAK

Udział poznańskiej młodzieży w budowie nowych obiektów Uniwersytetu

Przyrzeczenie złożono 1 października 1977 podczas centralnej inauguracji roku akademickiego w Poznaniu. Pod hasłem „Wielkopolska młodzież buduje swoją socjalistyczną uczelnię” członkowie organizacji młodej w budowie i rozbudowie obiektów poznańskiej Almae Matris. Tekst tego zobowiązania głosił m.in. „*Splatając dług zaciągnięty wobec społeczeństwa, młodzież Wielkopolski zrzeszona w FSZMP przyrzeka, iż od pierwszego dnia pracy przedsięwzięcia budowlanych, aktywnie włączy się do rozbudowy i modernizacji nowego uniwersytetu (...)* Zobowiązujemy się do roku 1984 w czynnie społecznym wykonać prace wartości 75 milionów złotych”.

Przed kilkunastoma dniami słowa te zamieniły się w czyn. 17 kwietnia 30-osobowa grupa słuchaczy II roku Instytutu Nauk Politycznych UAM przystąpiła do robót pomocniczych w Morasku — przedmieściu w północnej części Poznania, gdzie w Dolinie Różanego Potoku, rozpoczęto wznoszenie obiektów uniwersyteckich. Głównym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5. W pierwszym etapie powstaną m.in.: zaplecze inwestora — Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, budynki wydziałów — matematyki, fizyki i astronautyki, a także trzy domy akademickie.

Od wspomnianego dnia każdego ranka pojawia

się na placu budowy 30-40 studentów różnych wydziałów UAM, by pomagać budowlanym; obecnie prace te prowadzi się głównie do przygotowania terenów pod ogrodzenie oraz zaplecze budowy. W maju pałkę szafetową przejmą od słuchaczy Uniwersytetu, koledzy z Akademii Ekonomicznej, a po nich — na okres czerwca, lipca i sierpnia — najmłodszy student poznańskiej uczelni, uczestnicy studenckich praktyk robotniczych. Od przyszłego roku akademickiego do prac mają się przyłączyć również uczniowie szkół średnich. Z każdym miesiącem, wraz z narastaniem zasięgu robót, rosnąć będzie liczba i aktywność uczestniczącej w nich młodzieży.

Jednym z ważnych dla środowiska młodzieżowego wydarzeń był masowy jego udział w „Niedzieli czynu festiwalowego” (ogłoszonej w związku z tegorocznym XI Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów w Hawanie) w pracach na budowie w Morasku. Ponad tysiąc osób reprezentujących studentów, młodzież pracującą, harcerzy, junaków z OHP, wojsko, a również pracowników uczelni, Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, PPB nr 5 i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, przygotowało 23 kwietnia teren pod ogrodzenie placu budowy. Łącznie przepracowano 5 000 godzin. Sporo to, lecz zarazem — niewielka część robót, jaką młodzież wielkopolska wykona tam w ciągu najbliższych lat. (wig)

Reperkusje grabieżczej polityki Izraela

Dokonana w marcu br. agresja izraelska na południowy Liban będzie drogą kosztowała izraelskich podatników. Według ocen prasy izraelskiej, wydatki wojskowe na inwazję i okupację południowych rejonów Libanu kosztowały — jak dotychczas — 450 mln funtów izraelskich. I chociaż — jak wynika z do niesień Tel Awiwu — między izraelskim ministerstwem obrony a ministerstwem finansów trwają przetargi co do tego, z jakich funduszy ma być pokryta ta ogromna suma, sedno sprawy nie ulega zmianie.

360 wykładowców i lektorów uczelni izraelskich opublikowało we wtorek w Tel Awiwie oświadczenie, w którym podkreślają, że polityka rządu izraelskiego nie prowadzi ani do kompromisu, ani do pokoju i jest przyczyną izolacji Izraela w świecie.

Tymczasem rzecznik ONZ zakomunikował w środę w Bejrucie, że Irlandia zgodziła się wysłać wkrótce do Libanu batalion, złożony z 500 żołnierzy, który wejdzie w skład Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie południowym (UNIFIL). Obecnie na południu kraju znajduje się 3 000 żołnierzy ONZ z 6 państw. (PAP)

SPORT-SPORT

Nad formą trzeba jeszcze popracować

Dokończenie ze str. 1

lecz jego poczynania nie zawsze znajdowały zrozumienie u pozostałych kolegów. Przed przerwą niewidoczny zupełnie był Szarmach, słabiej niż normalnie spisywał się Nawalka. Nie więc dziwnego, że choć Polacy przed przerwą mieli przewagę w polu, bramki nie padały. Akcje Polaków kończyły się na linii pola karnego, gdzie następowało niedokładne podanie i sytuację z latwością wyjasniali obrońcy Bułgarii. Właściwie tylko dwie akcje gospodarzy przeprowadzone w końcówce pierwszej połowy mogły się podobać. W pierwszej z nich zainicjowanej przez Bońka i Lubańskiego, Deyna znalazł się na pozycji spalonej, a w drugiej po strzale Bońka piłka wyszła na rzut różny.

Więcej groźnych sytuacji pod bramką gości obserwować można w drugiej połowie, a na grę polskiego zespołu duży wpływ miała dobra postawa Terleckiego, który swoimi szybkimi rajdami stwarzał za mieszaninę pod bramką gości. W tej części spotkania dwukrotnie blisko uzyskania prowadzenia był Lato. W 60 min. jego strzał głową przeszedł jednak nad poprzeczką, a w 65 min. trafił w poprzeczkę. Trzeciej dogodnej sytuacji do uzyskania bramki nasz dobrze grający w tym meczu prawoskrzydłowy nie zmarnował. W 67 min. otrzymał do-

kładne podanie Szymanowskiego, minął na polu karnym obrońcę i płaskim strzałem w długi róg uzyskał gola dającego naszej reprezentacji zwycięstwo. Trzeba jednak zaznaczyć, że obrońcy Bułgarii nie popisali się. Lato miał dużo swobody i czasu na wykonanie precyzyjnego strzału. Do końca spotkania Polacy znajdowali się w natarciu, lecz warto wymienić jeszcze tylko udany strzał Bońka obrońcy przez bramkarza i strzał Deyna po dośrodkowaniu Terleckiego, po którym piłka trafiła w poprzeczkę.

Niewiele można powiedzieć o grze polskich obrońców, gdyż nie zostali oni poddani ostrzejszemu sprawdzianowi. Bułgarzy atakowali rzadko, a ich akcje przeprowadzane miały liczbą zawodników nie miały należytej siły.

Ostatni międzypaństwowy sprawdzian piłkarzy polskich potwierdził, że muszą oni jeszcze mocno pracować, by osiągnąć formę gwarantującą sukcesy na mistrzostwach świata. Akcje Polaków były mało precyzyjne i nie mogły zaskoczyć uważnie i twardo grającej defensywy rywali. Nad usunięciem tego mankamentu trenerzy naszej kadry będą musieli jeszcze popracować.

WIESŁAW ŁUCZAK

Koszykówka

Nie ma podstaw do optymizmu

Czwarty dzień międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet w Łodzi potwierdził wcześniejsze spostrzeżenia do tytułu słabej formy polskich koszykarek przygotowujących się do rozgrywania w Poznaniu mistrzostw Europy. Wczoraj nasze reprezentantki uległy Czechosłowacji 59:63 (34:26). Polki zagrały znacznie lepiej niż w poniedziałkowym przegrany meczu z juniorkami ZSRR. Występy Polek ocenimy jednak z perspektywy zbliżających się mistrzostw Europy, i dlatego z postawy naszej drużyny nie możemy być zadowoleni.

Specjalnych zastrzeżeń nie można mieć do gry w obronie. Polskie koszykarki walczyły w niej bardzo ambitnie przeciwko przewyższającym je wzrostem zawodniczek CSRS. Gra w ataku przedstawiała się natomiast bardzo słabo. Szczególnie zawodły skrzydłowe. Zawodniczki występujące na tej pozycji mogły zdobywać punkty przeważnie z szybkich ataków lub z celnych rzutów z dystansu. Polki jednak szybkich

ataków nie wyprowadzają. A przecież w polskim zespole są koszykarki dobrze biegające do szybkiego ataku (Wiśniewska i Januszkiewicz). Gra w ataku pozytywnym nie przynosi również efektu, gdyż skuteczność polskiej drużyny w rzutach z dystansu jest bardzo mała. Z zawodniczek grających na skrzydle we wczorajszym meczu Komorowska uzyskała 6 punktów, Wiśniewska i Januszkiewicz po 2, a Storożyńska ani razu nie udało się celnie trafić do kosza. Słabość skrzydłowych była więc głównym powodem porażki polskiego zespołu.

Punkty dla Polek w tym meczu zdobyły: Fromm i Linka po 12, Iwaniec 10, Kaluta 9, Zagórska i Komorowska po 6, Januszkiewicz i Wiśniewska po 2.

W pozostałych meczach Kuba po dobrej grze wygrała z Węgrami 72:68 (38:27), a Rumunia pokonała ZSRR 74:72 (34:34). Po czterech dniach w turnieju prowadzi CSRS i Kuba po 7 punktów, przed Węgrami i Rumunią po 6 punktów oraz Polską i ZSRR po 5 punktów.

WIESŁAW ŁUCZAK

Wkrótce Międzynarodowa Wiosna Estradowa

„Wypożyczalnia snów” Urszuli Sipińskiej

Tydzień dzieli nas od rozpoczęcia Międzynarodowej Wiosny Estradowej, której szósta edycja, a trzecia w nowym, „poznanskim” kształcie odbędzie się od 4 do 7 maja w Poznaniu. MWE stanowić będzie kolejną sposobność do wszechstronnej konfrontacji dorobku sztuki estradowej 9 państw socjalistycznych, a jednocześnie stanie się wielkim festynem rozrywkowym dla mieszkańców Wielkopolski. W tegorocznej „Wiosnie” weźmie udział — jak już informowaliśmy — około 600 wykonawców, a głównym miejscem ich występów będą hale i pawilony na terenach MTP; ponadto przewidziano galowe koncerty w Operze im. S. Moniuszki i w sali „Arena”.

Oprócz oficjalnych występów galowych ekip poszczególnych państw program imprezy obejmie recitale piosenkarzy, jazzowe, wiceryzję poezji śpiewanej, spektakle teatralne i kabaretowe, spotkania i zabawy przy dyskotekach. Czynny też będzie salon sprzętu elektroakustycznego i nagraniowego połączony z wystawą i kiermaszem płyt uczestników MWE.

Współorganizator „Wiosny” — Estrada Poznańska, patronująca grupie chólowych krajowych wykonawców muzyki rozrywkowej proponuje m. in. premierę widowiska estradowego Urszuli Sipińskiej, zatytułowanego „Wypożyczalnia

snów”. Będzie to dwuczęściowa, barwna, urozmaicona scenami kabaretowymi, prezentacja piosenkarzy w nowym repertuarze, ukazującym różnorodność możliwości wykonawczych piosenkarzy; usłyszeć można będzie zarówno utwory w stylu pop, rock, a także — no wość — country. Część przedstawienia, z udziałem dwóch śpiewających dziewcząt i stworka — „pacynki” (autorem jej „wypowiedzi” i dialogów z Sipińską jest Zenon Laskowski), wypełni debiutująca grupa muzyczna „POB 1978” Jerzego Konrada, która akompaniuje również wokalistce.

Oprawa scenograficzna Zbigniewa Bednarowicza i Henryka Regimowicza. Pastisz po pularnej obecnie na Zachodzie muzyki punky-rock. Nadto efekty pirotechniczne oraz 6-minutowa wizualna dyskoteka „Czy mnie jeszcze pamiętasz”, złożona z największych polskich przebojów z lat sześćdziesiątych (m. in. z repertuaru „Niebiesko-Czarnych”, Niemena, „Skaldów”, „Czerwonych Gitar”, Piotra Szczepanika. Autorem scenariusza programu jest Franciszek Walicki. Od niedawna opiekun artystyczno-organizacyjny solistki i jej zespołu. (wig)

Kolejny zamach w Rzymie

Porywacze A. Moro zachowują milczenie

Prokurator Rzymu Luciano Infelisi wydał we wtorek wieczorem nakaz aresztowania sześciu mężczyzn i trzech kobiet, których służby dochodzeniowe Włoch podejrzewają o przynależność do „czerwonych brygad”. Pięć z tych osób wzięło prawdopodobnie udział w uprowadzeniu 16 marca Aldo Moro i zabójstwie pięciu członków jego ochrony osobistej.

Tymczasem terroryści zachowują w sprawie uprowadzonego przywódcy włoskiej chadecji złośliwe milczenie. Po nie wyrażeniu przez rząd zgody na wypuszczenie z więzień 13 terrorystów w zamian za życie Aldo Moro Włochy spodziewają się najgorszego.

W tragicznym wyzeczkiwaniu na wieści o uprowadzonym rodzinie Moro wystosowała do niego w środę na łamach mediolańskiego dziennika „Il Giorno” list, który jest formą moralnego wsparcia dla uprowadzonego i wyrazem nadziei, że Aldo Moro znajdzie się jeszcze żywy wśród swoich najbliższych.

Papież Paweł VI, ponawiając w środę apel do „czerwonych brygad” o oszczędzenie życia Aldo Moro wyraził nadzieję, (wig)

że dramat ten zakończy się szczęśliwie.

W środę rano, po trzech dniach przerwy, wznowiono w Turynie proces 15 członków „czerwonych brygad”. Na sali sądowej obecni byli wszyscy oskarżeni, włącznie z założycielem organizacji, Renato Curcio.

Policja nicejska aresztowała we wtorek oszust, który twierdził, że zna miejsce przetrzymywania przez „czerwone brygady” Aldo Moro usiłował wydłubić od władz 20 milionów franków.

Tymczasem w środę rano usiłowano dokonać zamachu na życie jednego z czołowych demokratów chrześcijańskich, Girolamo Mehellego, w chwili gdy wychodził ze swego domu w północno-wschodniej dzielnicy Rzymu. Zamachowcy zbiegli. Rannego w nogi G. Mehellego przewieziono do szpitala. Jak informuje AFP, zamachu na Mehellego dokonali „czerwone brygady”. Rzymski dziennik „Il Messaggero” otrzymał bowiem anonimową telefoniczną wiadomość, że sprawcami zamachu są właśnie członkowie tej organizacji. (PAP)

TELEWIZJA

W wojnie z Turkami

Znany historyk, profesor Władysław Konopczyński, scharakteryzował Michała Korybuta Wiśniowieckiego jako człowieka, który znał osiem języków, ale w żadnym z nich nie miał nic ciekawego do powiedzenia.

Szlachta polska okrzyknęła go w czerwcu 1668 r. królem, co stało się w przeważającej mierze przyczyną faktu, iż był on synem kniazia Jarosława Wiśniowieckiego. Zaczął się trudny okres naszych dziejów. Podczas wtorkowych „Dialogów z przeszłością” profesorowie: Józef Gierowski, Adam Kersten i Zofia Libiszowska wspominali czterech panowania króla Michała, gdy południowe ziemie Rzeczypospolitej zostały najebrane przez potężną armię turecką, która zdobyła m. in. twierdzę Kamieniec Podolski, zaś polscy wysłannicy podpisali w Buczaczu wyjątkowo niekorzystny traktat z Turkami. Podobnie jak w ówczesnych działaniach wojennych, nie widzieli się nam dobrze w polityce ni z zagranicą, ni wewnętrznie. „Szlachecki” król okazał się narzędziem w rękach kłiki habsburskiej, a jego małżeństwo z Eleonorą Habsburską przyczyniło się do austrackiego wpływu w naszym kraju i wojnę z Turkami. Hańbne traktaty buczackie położyły kres zwycięskiej bitwie z Turkami pod Chocimem 11 listopada 1673 r. Jan Sobieski rozbił tam armię turecką. W przeddzień tego polskiego zwycięstwa, zmarł król Michał, lecz tron niedługo po nim został pusty — w roku 1674 szlachta wybrała królem „chocimskiego lwa”, Sobieskiego. (wos)

Dla kandydatów na AE w Poznaniu

Można otrzymać zestawy pytań egzaminacyjnych

Po raz pierwszy przeprowadzono ten eksperyment przed rokiem. Trzy uczelnie ujawniły zestawy pytań na ustne egzaminy wstępne. Ponieważ próba — zdaniem kierownictwa resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, zakończyła się powodzeniem — w tym roku powiększono jej zasięg. Dziesięć polskich szkół wyższych, pośród nich Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, ogłosił wcześniej spisy tematów i pytań, które będą zadawane kandydatom ubiegającym się o indeks tych uczelni.

Poznańska AE przygotowała i wydrukowała już część tych zestawów: z historii i geografii; za kilka dni będą gotowe — dla kandydatów na towaroznawstwo — zbiory tematów z matematyki i chemii. Zainteresowani mogą odbierać je w Dziale Dydaktyki i Wychowania, pokój 110, Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150. (wig)

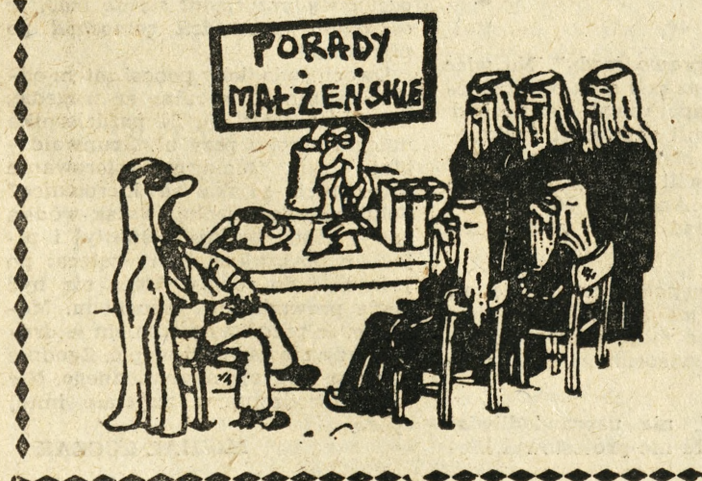
181 samochodów z PKO

Jak poinformował nas Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu, w ubiegłym tygodniu wylosowano 64 samochody osobowe wśród posiadaczy bonów samochodowych z województw: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, mińskiego, poznańskiego, zielonogórskiego.

Premie przypadły na niższe podane numery bonów oszczędnościowych:

70081, 72382, 72843, 74484, 75183, 75983, 76355, 77927, 78391, 87082, 89045, 95582, 95897, 98521, 99769, 99852, 999641, 400402, 401041, 401983, 404276.

HUMOR I SATYRA



Uwaga — absolwenci szkół podstawowych!



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU

przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79

bez egzaminów wstępnych

kandydatów do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w zawodzie:

MONTER

WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Nauka trwa 2 lata. Praktykę uczniowie odbywają na budowlach Przedsiębiorstwa.

Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy a za-
miejscowym zakwaterowanie w internacie.

Po zakończeniu szkoły wyróżniający się absolwenci mogą
otrzymać skierowanie do 3-letniego Technikum Budowlane-
go.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

— Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych

Poznań - Górczyn, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za

wiaduktem w prawo), pokój 127, tel. 610-41, wewn. 117.

— Zespół Szkół Budownictwa nr 1 Poznań, ul. Rybaki 17.

726-K1

Praca

Przyjmę murarzy, tynkarzy, względnie brygadę tynkarską, możliwość zakwaterowania. Poznań, Gołuchowska 33 (Świercze wo). Autobus 75 z Górczyna. 55667g

Pracownia pokrowców sa-
mochodowych przyjmie
ucznia. Poznań, ul. Ka-
nałowa 15. 55459g

Krawiec na konfekcję —
potrzebny. Zgłoszenia: Za-
kład Krawiecki, ul. Rataj-
czaka 35. 54910g

Przyjmę parkieciarzy. Za-
kład posadzki. Zakrzewski, tel. 615-06.

54103g

Nawijacz na pół etatu —
rencistę przyjmie. Tel.
740-87 wieczor. 1.

54418g

Przyjmę stolarza. Komor-
niki, Kościelna 1 — war-
sztat. 54179g

Rencistka — pracownik
umysłowy — przyjmie
pół etatu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
54200g.

Technik mechanik przy-
jmie pracę po godz. 16.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 54243g.

Nauka

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkow-
na, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.

52762g

Kupno

Kupię akordeon w do-
brym stanie do 60 basów.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 54079g.

Sprzedaż

Mebel jugosłowiański
biały, sprzedam. Telefon
20-51-27. 55849g

Sprzedam nową szafę dwu-
drzwiową, jasną. Os. Ko-
smonautów 15 m. 138.

Złocę rozbiórke dwóch
budynków położonych w
dzielnicy Grunwald. Mo-
żliwość sprzedaży terenu
i pobudowania domu bli-
ższego. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
54144g.

Samochody

Sprzedam Fiata 126p, rocz-
nik 1976. Tel. 655-40, godz.
17-19. 55830g

Syrę 105 Lux, rocznik
1975 — sprzedam. Poznań,
Kolejowa 5 A m. 1, godz.
18-20. 55766g

Sprzedam Nyse Tovo, po
kapitałnym remoncie. Po-
znanska 52 m. 8, po godz.
15. 55864g

Zespół napędowy, podwo-
zie, zawieszka, elemen-
ty nadwozia VW 1600 L
— sprzedam. Kalisz, Grun-
waldzka 20. 55043g

Sprzedam stare i nowe
części oraz karoserie
Wartburga 312. Czesław
Gulski, Biskupice, poczta
Blizanów, tel. nr 69 Bil-
zanów. 55021g

Lokale

Wrocław: Komfortowa ka-
walerka — zamienię na
podobną Poznań lub
okolicy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 54940g

Zamienię M-4 Rataje —
(Man. Lipcowego) — na
M-4 lub M-3 inna dzielni-
ca. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 53987g.

Sprzedam M-4 własność
woj. II p. Os. Lecha 111
m. 6, godz. 18-20. 53997g

Zamienię M-3. Winogry-
dy, gródnickie — na rów-
norzędne na Jeżykach,
może być stare budowl-
nictwo. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 54008g

Pokój, kuchnię, przyna-
leżności, c. o. III p.,
słoneczne, przy Parku
Kasprzaka, zamienię na
M-2-3. Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 54039g

M-2, parter, Winogrydy,
zamienię na M-3, nowe
budownictwo. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 54058g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
551-57, godz. 8-15. 54527g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną
do 1000 m², okolice Piat-
kowa, Suchego Lasu (mo-
że być z rozpoczętą bu-
dową). Oferty — „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 53829g

Kupię dom (może być do
wykończenia), najchętniej
okolice Piatkowa, Suche-
go Lasu, Podolan. Posi-
dam mieszkanie spółdziel-
cze. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 53828g

Kupię 0,5 ha ziemi w po-
bliżu Poznania, nadająca
się pod ogrodnictwo. Lu-
boń, Zielona 15. 53900g

Działkę do 2.500 m² pod
Poznaniem, kupię. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 53869g.

Sprzedam willę, ładnie po-
łożoną, wolne piętro, mie-
szkanie 5-pokojowe, 140
m². Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 53907g.

Sprzedam dom piętrowy
w Gnieźnie, 6 izb wol-
nych, budynek gospodar-
czy, nadający się na war-
sztat i ogród 1.050 m². Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 53948g.

Działkę 500 m², z rozpo-
czętą budową i materia-
łem w Mogilnie — sprze-
dam. Władomość: Józef
Zych, Sosnowiec, koło Mo-
gila. 53963g

Sprzedam część domu za
mieszkalnego, z wolnym
garażem na Łazarzu. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 53900g.

Dom z wolnym zaraz mie-
szkaniem, zabudowana
gospodarcza, 0,5 ha ziemi
we Wronkach, sprzedam.
Waleria Koźma, Wronki,
pl. Wolności 8. 54664g

Domek jednorodzinny, o-
gród 400 m², Poznań, Da-
browskiego. Potrzebne
mieszkanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
54006g.

Sprzedam w Gnieźnie pół
domu czynszowego. Wol-
ne mieszkanie. Wiado-
mość: Gniezno, tel. 10-17
54056g

Różne

Poszukuje się świadków
wypadku drogowego, któ-
ry zdarzył się na skrzy-
żowaniu ul. Świerczewskie-
go, Bułgarskiej i al. Pol-
skiej, w dniu 19. IV. br.
godz. 8.10. Zgłoszenia: Po-
znań, Umińskiego 20 m. 7.
55882g

Zakład malarski, tpe-
ciarski — przyjmie zle-
cenia. Pokarz, telefon
603-61. 54017g

WPHW

ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ W POZNANIU

ZAWIADAMIA

ODBIORCÓW POZARYNKOWYCH,

ze sklep nr 610 ze sprzętem zmechanizowanym
został przeniesiony z ulicy Żydowskiej nr 6

NA ULICĘ PRĄDZYŃSKIEGO NR 55.

1012-K1

Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Przemysłu Maszynowego „Budomasz”

w Bydgoszczy

ZATRUDNI zaraz na terenie Piły:

- MURARZY - TYNKARZY
- CIESLI - STOLARZY
- BETONARZY - ZBROJARZY
- SZKLARZY
- BLACHARZY - DEKARZY
- MALARZY
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót w Pi-
le, ul. Kossaka 150, na terenie Pilskiej Fabryki Żarówek.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

920-K2

Przeprowadzki, przewóz
mebli. Kufel, Kosiński-
go 3, tel. 33-35-32. 54223g

Cyklinowanie. Tel. 20-47-00
— Łagodzki. 55275g

Naprawa lodówek. Tel.
20-44-79, Łuczak. 53815g

Anteny telewizyjne i UKF
instaluje WUSP. Tel.
67-80-84 Anioła. 54753g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej. Po-
znań, ul. Paderewskiego
1, Ciesielska. 52803g

Poszukuję odbiorców a-
trakcyjnej konfekcji dam-
skiej i dziecięcej. Os. Bo-
haterów II Wojny Świa-
towej 4a, Dawidzińska.
54384g

Polecamy wymianę śrub
w oknach szwedzkich na
automaty eliminujące roz-
kręcanie okien, uszczel-
nianie taśmą aluminiową.
Tel. 20-00-86 Łukowicz.
55653g

Wykonuje obicia drzwi,
tak zwane gabinetowe,
dźwiękochłonne, uszczel-
nianie okien, Gwardii Lu-
dowej 19 m. 18, Czyst.
53811g

Zespół muzyczny na we-
sela, zabawy, polecam.
Baranowski, Poznań, Fa-
bianowo 79a. 53770g

Układam płytki ściennie i
terakotne. Stankowski —
tel. 13-21-00, godz. 16-19.
53715g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne —
„Matężstwo”. 61-707 Po-
znań, Libelta 29 — kja-
rzy szczęśliwe małżeń-
stwa. Czynne godz. 15-19.
53161g

Kawaler 40-letni, wzrost
średni, bez nałogów, z
mieszkanem, inwalid-
two III grupy — pozna-
nia w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 53682g

Pani, wykształcona, na-
stanowiska, z mieszka-
niem — pozna panna w
wieku 50-6 lat, wyzna-
nia rzymsko-katolickiego,
z wyższym wykształce-
niem. Zdjęcia mile wi-
dziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 53717g.

Panna 35-letnia z średnim
wykształceniem, pracują-
ca zawodowo, domatorka,
pozna odpowiedniego ka-
walera. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 53716g.

Emeryt 70-letni, materiał
nie niezależny — pozna
panią lat 58-63, bezdziet-
ną, szczupłą, miłego uspo-
sobienia, kulturalną, z
mieszkanem. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 53733g

Emerytka samotna, przy-
stojna, posłubi kulturalne
go wdowca do lat 73, z
mieszkanem lub bez. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 53836g.

Kawaler, mgr inż., nawia-
że znajomość z sympaty-
czną, wesołą i zaradną
panią, średniego wzrostu,
do 27 lat. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 53912g

Kawaler z zawodem,
wzrostu 180 cm, dobrego
charakteru, wyznania
rzymsko-katolickiego po-
zna pannę domatorkę o
tych samych walorach do
lat 35. Cel matrymo-
nialny, tylko poważne i
szczegółowe oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
53950g.

Panna 31-letnia, wykształ-
cenie średnie, członek
SM, pozna kawalera do
lat 35, wysokiego wzro-
stu, wyznania rzymsko-
katolickiego. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
53949g.

Komunikat

W dniach od 2 maja — 2 lipca 1978 roku

poc. posp. 7501/5702 „Bałtyk” relacji Po-
znań — Gdynia — Poznań (Poznań Gł. odj.
godz. 6.07 — Gdynia Gł. Osob. przyj. 10.53)
będzie prowadził próbne wagony produkcji
HCP z automatycznie zamykanymi drzwia-
mi. Dwa z tych wagonów z literami A i B
zostały objęte rezerwowaniem miejsc.
Upraszają pasażerów, korzystających
z przejazdu tym pociągiem o wcześniejsze
zajmowanie miejsc i zachowanie mak-
symalnej ostrożności przy wsiadaniu.

Ministerstwo Komunikacji powiadamia, że
w związku z minimalną frekwencją od dnia
1/2 maja 1978 roku

przestanie kursować poc. nr 7720 rel. Kuź-
nica Białostocka (odj. 1.40) — Grodno
(przyj. 3.32) i poc. powrotny nr 7721 rel.
Grodno (odj. 4.37) — Kuźnica Białostocka
(przyj. 4.29).

1462-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia
1978 r. zmarła po długotrwałej, ciężkiej choro-
bie, przeżywszy lat 67, nasza najukochańsza
matka, teściowa i babcia

MARIA DOHNKE

z domu Białas

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Polska 75. 32-B

Dnia 24 kwietnia 1978 r. zmarł tragicznie w
wieku lat 25 pracownik naszego przedsiębior-
stwa

JERZY SZULCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1978
roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
PRO „Reklama” w Poznaniu.

1601-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 kwietnia 1978 roku zmarł mój najdroższy
mąż, nasz ukochany ojciec, brat, zięć, wujek,
szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 63, sp.

JÓZEF MIETLIŃSKI

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 15.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn i rodzina

Ul. Przemysłowa 29 m. 2. 1598-U3

† Dnia 24 kwietnia 1978 r. zmarł nagle mój
kochany mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 74,
sp.

EDWARD NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Małeckiego 16 m. 16. 1599-U3

† Dnia 22 kwietnia 1978 roku zmarł nasz ko-
chany ojciec, teść, brat, dziadek i wujek,
sp.

LUDWIK JAROSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chłodna 8 m. 1. 1600-U3

Dnia 23 kwietnia 1978 r. zmarł nasz były dłu-
goletni pracownik

ROMAN RUSINEK

odznaczony Odznaką Zasłużonego Pracownika
Handlu Zagranicznego, Medalem Zwycięstwa
i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br.
na cmentarzu Junikowskim, o godz. 11.55.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy
Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich

1590-K3

Dnia 25 kwietnia 1978 r. przestało bić serce
mojego ukochanego męża, ojca, dziadka i pra-
dziadka, sp.

WINCENTEGO DRZEWIECKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (od stro-
ny Osiedla Warszawskiego).

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chlebowa 1 m. 3. 1597-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 kwietnia 1978 r. odszedł od nas na zawsze
mój kochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

CZESŁAW SICIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym na Sta-
rołęcz.

Strapienia

RODZINA

Ul. Orłat 26. 55833g

† Dnia 25 kwietnia 1978 r. zmarł w wieku
71 lat, nasz kochany brat, szwagier, stryj
i wujek, sp.

BRONISŁAW LOREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 13.25 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

1611-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 kwietnia 1978 r. odszedł od nas nagle
w 63 roku życia, po pracowitym i pełnym
poświęcenia życiu, namaszczony Olejami św.,
mój najdroższy mąż i przyjaciel mego życia,
nasz kochany tatuś, teść, dziadek, szwagier
i wujek, sp.

HENRYK SZRAKE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Niestachowska 48 m. 39. 55832g

† Dnia 24 kwietnia 1978 roku zmarła w wieku
84 lat, nasza kochana mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, sp.

CZESŁAW PAWLAK

z domu Makowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku

syn i rodzina

Ul. Fabryczna 13a m. 38. 1583-U3

S. + p.

CZESŁAW LADWICH

Dnia 25 kwietnia 1978 r. zmarł nagle w wieku
54 lat, mój najdroższy, nigdy niezapomniany
mąż, ojczulek, syn, teść, brat, szwagier i d-
ziadek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

Strapienia

żona, syn, synowa i wnuki

Os

KWIECIEŃ
27
Czwartek

Teofila
Zyty

Słońce: 5.30–20.11

TEATRY

OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
MUZYCZNY — g. 19. 21 „Wese-
le Fonia”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Ty
grzeszek”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30
„Zbiórka czyli z rolnictwem na
„Tey”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Super-
ekspres w niebezpieczeństwie”.
CZARNKÓW: „Utracona część
Katarzyny Blum” i „Uzłana —
wódz Apaczów”.
GNIEZNO Lech: „Człowiek kla-
nu”; Polonia: „Kobra” i „Błękit-
ny ptak”.
GOSTYŃ: „Nieme kino”.
GÓRA: „Granica”.
GRODZISK: „Każdy umiera w
samotności”.
JAROCIN: „Czarny korsarz”.
KALISZ Kosmos: „Półkój z wi-
doku na morze” i „Z podnie-
sionym czołem”; Oaza: „Człowiek
kianu”; Stylowe: „Ostatni seans
filmowy”; „Jak Iwanuska szukał
eudu” i „Transamerican eks-
pres”; Syrena: „Granica” i „Po-
jedyny potwór”.
KEPNO: „W mroku nocy”.
KONIN Centrum: „Gang Olse-
na wpada w szal”; Górniki: „Jeż
dziec bez głowy”; „Nikt nie rodzi
się żołnierzem” i „Niewinni o
brudnych rękach”; Oskard: „Bri-
taniec w niebezpieczeństwie”.
KOSCIAN: „Niewinne” i „Siadł
z mi Miska”.
KÓRNIK: „Dupont Lajoie”.
KROTOSZYN: „Asy przestwe-
zy”.
LESZNO: „Port lotniczy 77”.
NOWY TOMYSL: „Supereks-
pres w niebezpieczeństwie”.
OBORNKI: „Transamerican 6x
press”.
OSTRÓW Roma: „Znachor” i
„Profesor Wilczur”; „Dziewczyna
szuka szczęścia”; Słońce: „Port
lotniczy 77”.
OSTRZESZÓW: „Niewinne” i
„Maty książę”.
PIŁA Iskra: „Taksówkarz” i
„Zapamiętajmy to lato”; Sokół:
„Szlak żołnierza”.
PLESZEW: „Powrót straco-
nych”.
RAWICZ: „Kobra” i „Wyspa
skarbow”.
SŁUPCA: „Nieme kino” i „Wys-
pa skarbow”.
SREM Słońce: „Czarny kor-
sarz”; Klubowe: „Niezwykłe przy-
gody Włochów w Rosji”.
SRODA: „Intryga rodzinna”.
SYCÓW: „Godzilla kontra Gi-
gan”.
SZAMOTUŁY: „Lokator” i „Ebi-
rah — potwór z głębin”.
TRZCIANKA: „Każdy ma swo-
je piekło” i „Wyspa skarbow”.
TUREK: „Ofiara namiętności”.
WAŁCZ: „Port lotniczy 77”.
WAGROWIEC: „Sprawa Gorgo-
nowej”; „Griszka i koń Zefir”.
WIERUSZÓW: „Okragły ty-
dzień” i „Zakre”.
WRZEŃNIA: „Ebirah — potwór
z głębin”.
WSCHOWA: „Godzilla kontra
Gigan”.
ZŁOTÓW: „Akcja Salamandra”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25
„Nurt” — fragm. pow. W. Be-
renta; 11.40 Tu Radio Kierowców;
12.25 Muzyka polska; 12.45 Rol-
niczy kwadrans; 13 Dla
klasy I i II (wych. muz.); „Pla-
nie melodie”; 13.20 Spotkanie z
folklorem; 13.40 Kącik melomana;
14 Studio „Gama” (ok. 15.45 Infor-
macje dla kierowców); 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18.25
Nie tylko dla kierowców; 18.30
Koncert żywych; 19.15 Muzyka z
polskich filmów; 19.40 Z zespołem
„Sami Swoi” — śpiewa H. Bana-
szak; 20.05 Rep. na zamówienie;
20.20 Wybitni soliści w rep. popu-
larnym; 21.05 Kronika sportowa;
21.15 Panorama polskiej piosenki;
22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23
Kielce na muzycznej antenie; 23
Wita Was Polska — mag. słowno-
muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8–13.50 Przerwa
konserwacyjna; 8 Dialogi i zbli-
żenia; 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10 Kronika kulturalna; 10.15 „Pół
no nocą” — wiersze Pierre Re-
werdy; 10.30 Z nagrań Wild Sill
Daviesna; 10.40 Nie ma margine-
su; 11 III Symfonia — „Liturgia
na”; 11.40 Muzyka spod strzechy;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 Niezwykły marsz — fragm.
prozy W. Kurasia-Brzezińskiego;
12.45 Popularne miniatury muz.;
13 Ludzie ze społecznym manda-
tem; 13.10 Muzyka polskiego ba-
roku; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Sceny operowe; 14.10 Wielec-
lepie, nowocześnie; 14.25 Muzyka
Telemana; 15.20 Miniatury forte-
pianowe B. Bartoka; 15.30 Studio
Plus; 16.10 Sylwetka kompozyto-
ra Edouarda Lalo; 16.50 Mag. in-
formacyjny; 16.50 Radiopress;
17 Twarze jazzu; 17.20 „Bohater
na osie” — fragm. pow. M. Buła-
toviča; 17.40 „Powrót do życia”
— rep. Hiteracki; 18 Stoleczne ak-
tualności muzyczne; 18.25 Plebs-
cyt Studia „Gama”; 18.30 Śladami
inwestycyjnych miliardów; 19 Po-
VII Międzynarodowym Konkursie
Skrzypcowym im. H. Wieniaw-
skiego — Poznań 1977; 19.50 Dżw.
Plakat Reklamowy; 20 Studio Re-
laks; 20.20 F. Liszt: „Annes de
Pelerinage”; 20.45 F. Schubert:
XIV kwartet smyczkowy d-moll;
„Śmierć i dziewczyna”; 21.40 Mój
ojciec — wspomnienia W. Mal-
ceer; 22 Książki, które nie wa-
czą; 22.30 „Patrzcie na” — wiersze
B. Jankowskiej; 22.40 „Szalejący
reporter” — mag. 23.10 „Escorial”
na ork. symf.; 23.30 Muzyka na
dobranoc.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto ju-
bi; 9 „Tango November” — odc.
pow.; 9.10 Wokaliski Duke’a El-

zawsz
o wszystkim

ZDROWOTNA SÓL
DLA CHORYCH DZIECI

KŁODAWA. Wszystkie potra-
wy w Szpitalu Centrum Zdrowia
Dziecka przyprawiane będą so-
lą z kopalni w Kłodawie (Ko-
nińskie). To wynika z zobowi-
żania tego przedsiębiorstwa do
stałego pokrywania wszystkich
„solnych” potrzeb CZD. Rzecz
głównie w tym, że kłodawska
sól zawiera istotne dla zdrowia
pierwiotki śladowe i mikroele-
menty. Jej przydatność wysoko
ocenili lekarze specjaliści. Pier-
wsza partia zdrowotnej soli do-
starczona zostanie do CZD w naj-
bliższych dniach. (len)

RADIOTELEFON DLA GOZ-
U

DOLSK. Gminny Ośrodek Zdro-
wia w Dolsku (województwo po-
znańskie) otrzymał ostatnio daw-
no oczekiwany radiotelefon. To
cenne urządzenie pozwala na
znacznie szybsze wezwanie po-
gotowia niż przy pomocy telefo-
nu. Dzięki tej aparaturze dolski
ośrodek może utrzymać kon-
takty ze szpitalami w Śremie,
Wrześni, Gnieźnie, Lesznie, Gro-
dzisku i Szamotułach, a także
ma łączność z karetką „R” (re-
animacyjną). (zd)

MALŻONKOWIE
OD PÓŁ WIEKU

SIERAKÓW. Kolejną parę mał-
żonków-jubilatów podejmowano
22 bm. w Urzędzie Miasta i Gmi-
ny w Sierakowie (Poznańskie).
Teresa i Bolesław Piętowie z
okazji 50-lecia pożycia spotka-
li się z przedstawicielami tam-
tejszych władz, bliskimi i znaj-
omymi. Odnaczeni zostali meda-
lami „Za długoletnie pożycie
małżeńskie”. (bop)

Z kroniki sądowej

Alkohol, nożyce i 15 lat pozbawienia wolności

12 kwietnia ubiegłego roku
MO została zawiadomiona, że
w Kole Alfred Z. w swoim
mieszkanu został ugodzony no-
życami krawieckimi w serce i
poniósł śmierć na miejscu.
Oskarżony o dokonanie za-
bójstwa pasierba — krawiec
Stanisław Ziętek nie przyznał
się do winy. Utrzymywał, że
krytycznego dnia bronił się
przed gwałtownymi atakami
Alfreda Z. zastraszając się no-
życami; nagle napastnik pot-
knął się lub poślizgnął i pada-
jąc sam nadział się na nożyce.

Sąd Wojewódzki w Koninie
z siedzibą w Słupcy stwierdził
jednak, że przebieg tragedii
był zupełnie inny, a jej podło-
że stanowiły konflikty rodzin-
ne i alkoholizm oskarżonego.
Od lat po pijanemu znęcał się
on fizycznie i moralnie nad
swoją rodziną, przy czym szcze-
gólną wrogość okazywał woc-
bec żony i pasierba. W końcu
doszło więc do rozwodu i mat-
ka z synami zamieszkała na
parterze, a oskarżony w pokoju
na piętrze w tym samym
domu. Awantury trwały jed-
nak nadal, także po wyprowa-
dzeniu się byłej żony oskar-
żonego i ożenku pasierba. By-

Mało kąpielisk w Poznańskim

Do wykorzystania ciepłe źródła w Czeszewie i Koszutach

Zbliża się lato — okres wakacji i pewnie u-
pałów, podczas których wszyscy niemal chcą
się kąpać. Niestety, kąpielisk strzeżonych jest
zbyt mało i ludzie masowo szukają ochłody w
pierwszym lepszym akwenu. Ratownicy
WOPR-u co roku mają więc pełne ręce robo-
ty, zapobiegające wypadkom utonięć.

Województwo poznańskie podzielone jest
na 57 gmin, które w sumie dysponują zaled-
wie kilkunastoma zorganizowanymi kąpie-
liskami. Znajdują się one w: Baranowie (gmi-
na Tarnowo Podgórne), Lipnie (Stęszew), Stry-
kowie, Pobiedziskach, Pamiątkowie, Kórniku,
Sierakowie, Kuźnicy Zbąskiej (Rokietnica),
Zaniemyślu, nad jeziorami — Chrzypskim,
Mormin, Pniewskim, w Jankowie Dolnym
(Gniezno), w Szamotułach, Niepruszewie
(Buk) oraz w rejonie Skoków.

Wiadomo z wieloletniej praktyki, że wszel-
kie zakazy, a nawet płacenie mandatów nie
powstrzymują od kąpiei — także w miejscach
niebezpiecznych, (glinianki, zarośnięte głębo-
kie jeziora, rejon wirów itp.) — kiedy z nie-
ba leje się żar. Nie szczędzono wszakże ta-
blicz z napisem „zakaz kąpiei”.

Tego lata sytuacja nieco się zmieni. Nieste-
ty, nie tak, że przybędzie kilkanaście strze-
żonych kąpielisk. Znikną natomiast tablice z na-
pisem „zakaz kąpiei”, a w ich miejsce mają
być postawione znaki informujące o mie-
scach szczególnie niebezpiecznych oraz o ko-
nieczności zachowania szczególnej ostrożno-
ci podczas kąpiei bez opieki ratowników.
Będzie także informacja o groźnym dla zdro-
wia zanieczyszczeniu zbiorników wodnych.
Nie grożą więc już mandaty, ale jeden ćwierć

środek zastąpiono drugim ćwierćrokiem. Nie
bezpieczeństwo kąpiei w miejscach niestrze-
żonych będzie bowiem takie samo, jak do-
tychczas.

Pocieszać się można jedynie tym, że planu-
je się budowę kąpielisk. Do roku 1980 przewi-
dziano między innymi ukończenie zaplecza
trzech kąpielisk w Grodzisku. W Czeszewie
(gmina Miłosław) zbudowane zostanie kąpie-
lisko, wykorzystujące wodę termalną o tempe-
raturze 35 stopni. Ponoć będzie to rewelacja
na skalę ogólnopolską. Podobny obiekt pow-
stanie również w Koszutach (gmina Sroda).
Ponadto planowana jest rozbudowa kąpielisk
w Książu i we Wrześni.

Do roku 1990 oczyszczone zostanie jezioro
Uzarzewskie, w związku z czym oczyści się
również woda w jeziorze Swarzędzkim. Na
terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego,
gdzie dotychczas nie ma ani jednego strze-
żonego kąpieliska, wybuduje się zespół base-
nów kąpielowych w Puszczykowie. Zostanie
spiętrzona i oczyszczona woda na kilku jezio-
rach Szlaku Piastowskiego — między innymi
na jeziorze Biezdrukowskim w Pobiedziskach
Lednickim, w Jankowie Dolnym. Spiętrzone
zostaną rzeczki Cybina i Główna, a nad ich
brzegami mają powstać kąpieliska i ośrodki
rekreacyjne.

Większość tych obiektów, to jednak odle-
gła przyszłość. Na razie wielu mieszkańców
Poznańskiego nie ma „pod ręką” strzeżonego
kąpieliska. Czy nie można by zorganizować
choćby namiastek kąpielisk, wykorzystując
w niektórych akwenach pływaczni — dla dzie-
ci i osób nie umiejących pływać? (rk)

Zbiory afrykanistyczne muzeum w Kaliszu

W Muzeum Okręgowym Zie-
mi Kaliskiej czynna jest inte-
resująca wystawa pod nazwą
„Dogonowie i inni”, która sta-
nowi wybór najcenniejszych
eksponatów przywiezionych
przez studencką ekspedycję
etnograficzną „Afryka 76-77”.
Uczestnicy wyprawy — stu-
denci i pracownicy naukow-
ni Uniwersytetu im. A. Mickie-
wicza w Poznaniu udali się
przed dwoma laty szlakiem
Stefana Szolc-Rogozińskiego,
kaliszana, który w końcu
XIX wieku prowadził w Afry-
ce badania nad życiem i oby-
czajami plemion murzyńskich
w Kamerunie.

Ponad 100 eksponatów na
wystawie stanowi równocze-
śnie dar uczestników wyprawy
dla Okręgowego Muzeum Zie-
mi Kaliskiej. Są wśród nich
m. in. przedmioty zabytkowe
oraz wytwory kultury, narze-
dzia pracy, ozdoby, broń —
używane przez plemię Dagon.
Wystawione są również róż-
nego typu eksponaty z innego
terenu Afryki, dotyczące in-
nych grup etnicznych.

Zebrane i podarowane kali-
skiemu muzeum eksponaty
stanowią początek zbiorów a-
frykanistycznych tej rozwija-
jącej się stale placówki. Wy-
stawa czynna będzie do koń-
ca maja br. (par)

ryguje S. Skrowaczewski; 20.10
Remede de Fortune — poemat z
muzyką o Miłości i Fortunie; 21.10
Horyzonty muzyki; 22 A. Borodin:
Tańce polowe; 22.15 Postawy i
wzory — adaptacja młodych pra-
cowników w zakładzie pracy; 22.35
„Uparci” — opow. o silnym czło-
wieku morza; 22.50 Fritz Kreisler:
„La gitana” — na skrzypce i for-
tepian.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

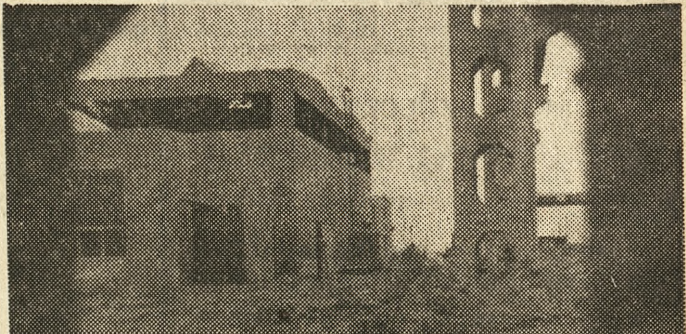
PROGRAM ROZGŁOSNI PR W
KOSZALINIE (dla woj. pilskie-
go): 6.30 Studio Baltyk; 12.40 Na-
uka — praktyczne rolnicze; 16.40
Przegląd aktualności; 16.54 Mu-
zyczny relaks; 17 Opera za trzy
grozy — premiera Teatru Muzycz-
nego w Słupsku; 17.20 Ballady i
romanse; 17.30 Kiermasz na no-
woczesność; 17.40 Test stereofon-
iczny; 17.45 Śpiewa John Hally-
day — stereo.

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM — PROGRAM
IV: 13.30–15 Muzyczny program
stereofoniczny.

ODPOWIADAMY

Dawid Dzieciol. — Piękne są te
zamierzenia, ale niestety nie do
spełnienia. Mając 11 lat trzeba się
uczyć, by zdobyć zawód i wtedy
zapracować m. in. na kupno ma-
gnetofonu. Tymczasem musisz się
więc bez niego obyć. (1181)

Fabryka domów w Trzciance



Fabryka domów w Trzciance przeznaczona jest do produkcji bu-
dulca dla ludności rolniczej województwa pilskiego. Na budowie
tej trwają prace wykończeniowe. Jeszcze w tym półroczu wypro-
dukuje się tutaj pierwsze elementy wielkopłytowe.
Fot. — A. Gertych

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS — Ma-
tematyka, sem. 4 — Okrag; 6.30 —
RTSS — Wskazówki metodyczne,
sem. 4 — Potrzeba dalszego samo-
kształcenia; 9 — Dla szkół: j. pol-
ski, kl. 1 lic. — Ignacy Krasiński;
10 — Dla szkół: historia, kl. 6 —
Próba reform; 10.30 — „Pod gru-
szą” — film fab. prod. NRD; 12 —
Dla szkół: j. polski, kl. 8 — Ju-
lian Tuwim; 12.35 — Dla szkół: j.
polski, kl. 1–3 lic. — Reportaż;
13.25 — RTSS — j. polski, sem. 2
— „Dziady” cz. 3; 13.55 — RTSS —
Matematyka, sem. 2 — Równania
i nierówności; 15 — Melodie;
„Rzecz muzyczna — Stupsk” (cz.
2); 15.30 — „Sztuka na co dzień”
— reportaż z Zakładu Szkoła Art-
ystycznej w Polanicy (kol.); 16 —
Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiek-
tyw”; 16.30 — „Bratek przy ko-
miniku”; a w nim m. in. Disney-
land — „Concho” — film prod.
USA (kol.); 17.55 — Studio Sport
— sprawozdanie z meczu piłki
nożnej Hiszpania — Meksyk (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom; 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

Odnaczeni działacze młodzieżowi

Wtorkowe (25 bm.) plenum
Zarządu Gminnego ZSMP w
Brodnicy (województwo po-
znańskie) było okazją do wy-
różnienia różnymi odnacza-
niami szczególnie aktywnych
działaczy młodzieżowych. M.
in. brązowe odznaczenia im.
Janka Krasińskiego otrzymała
Elżbieta Snuska — pracow-
nica Zespołu Ekonomicznego
Szkół w Brodnicy. Czterem
osobom wręczono natomiast
honorowe odznaki za zasługi
dla poznańskiej organizacji
ZSMP.

Podczas plenum jego uczest-
nicy podjęli rezolucję potę-
piającą projekt podjęcia pro-
dukcji bomby „N” i popierają-
cą pokojowe inicjatywy kra-
jów socjalistycznych. (bop)

Pilanie mistrzami wiedzy rolniczej

W Technikum Rachunkowo-
ści Rolnej w Liskowie (woje-
wództwo kaliskie) odbyła się
ostatnio okręgowa olimpiada
rolnicza z udziałem 162 uc-
zniów szkół rolniczych z Wiel-
kopolski oraz z województwa
sieradzkiego.

Największą wiedzę teoretyczną
i praktyczną podczas trzydni-
owych zmagani konkursowych wy-
kazali: Danuta Kozłowska z Zes-
połu Szkół Rolniczych w Trzcia-
nce (województwo pilskie) oraz Ro-
man Łukasik z Technikum Ogrod-
niczego w Opatówku (Kaliskie) i
Halina Grzeszczak z ZSR w
Trzciance zajmując wspólnie dru-
gie miejsce przed Jolantą Deren-
giewicz z ZSR w Kościele (Koni-
ńskie). Zespół Szkół Rolniczych
w Trzciance otrzymał puchar ko-
mitetu organizacyjnego olimpia-
dy za największą liczbę uczestni-
ków w finale eliminacji okręgo-
wych.

Pierwsza dwudziestka fina-
listów z Liskowa uczestniczyć
będzie w eliminacjach cen-
tralnych olimpiady rolniczej.
(par)